



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 31 MARCA 1948 ROKU.

Nr. 88 (1016)

Wspaniałe zwycięstwo

bloku demokratycznego w Rumunii

Na ogólną liczbę 414 posłów - blok otrzymał 405 mandatów

BUKARESZT (PAP) Wybory w Rumunii zakończyły się wspaniałym zwycięstwem frontu demokracji ludowej, który na ogólną liczbę 414 mandatów otrzymał 405 mandatów. Partie opozycyjne zyskały 9 mandatów, w tym 7 partia narodowo-liberalna i 2 partia chłopsko-demokratyczna. Na listy wyborcze niezależnych nie przypadł ani jeden mandat.

W Bukareszcie głosowało 606.968 obywateli, tj. 88,5 proc. uprawnionych do głosowania. Z tego na listy rządowe padło 537.698 głosów, tzn. 88,5 proc. oddanych głosów. Obie partie opozycyjne uzyskały w Bukareszcie po jednym mandacie, a front demokracji ludowej otrzymał 29 mandatów. Z list opozycji przeszli w stolicy przywódcy obu stronnictw opozycyjnych.

Centralna komisja wyborcza pracuje intensywnie nad obliczeniem oddanych głosów. W najbliższym czasie ogłoszony będzie urzędowy komunikat o wynikach wyborów.

Zgodnie z ustawą, nowoobрани parlament zbierze się po raz pierwszy w niedzielę 4 kwietnia. Na posiedzeniu tym, które ma przewodniczyć będzie najstarszy wie-

kiem nowy poseł, a więc najprawdopodobniej prof. Teodorescu, liczący lat 83, nastąpi weryfikacja nowoobраниch członków.

Delegacja fińska u Mołotowa

MOSKWA, PAP. — Wczoraj w godzinach wieczornych wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wydał przyję-

Najmłodszym posłem jest wojskowy kapral Tamase, liczący lat 23.

Prasa podkreśla zgodnie, że wynik wyborów, które odbyły się w przykładowym porządku, jest najlepszą odpowiedzią podległym wojennym oraz stanowi wyraz niezłomnej woli narodu rumuńskiego obrony swej suwerenności i pokoju światowego.

cie na cześć bawiącej w Moskwie fińskiej delegacji rządowej z premierem Pekkala na czele.

Blok wyborczy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) Czechosłowacki minister komunikacji Alois Peter oświadczył w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi dziennika „Lidova Demokracie”, że wyznaczone na 23 maja br. wybory będą wolne

i tajne. Zostaną one przeprowadzone zgodnie z zasadami konstytucji i demokracji. Minister Peter zapowiedział, że partie wchodzące w skład frontu narodowego, wystawią jedną wspólną listę wyborczą.

Eisenhower nie chce kandydować na stanowisko prezydenta USA

WASZYNGTON (RAP). Rzecznik ministerstwa wojny złożył wczoraj oficjalne oświadczenie w sprawie kandydatury Eisenhowera na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Gen. Eisenhower nie będzie kandydował w nadchodzących wyborach prezydenckich w

zadnych okolicznościach — oświadczył generał Lloyd Parkes, szef biura prasowego armii amerykańskiej. Generał Eisenhower otrzymał już zatwierdzenie swojej nominacji na rektor uniwersytetu w Kolumbii i zamierza poświęcić się karierze naukowej.

Apel generała Markosa do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o położenie kresu bestialstwu faszystów ateńskich

LONDYDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że naczelny dowódca greckiej armii demokratycznej gen. Markos zwrócił się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża z apelem o interwencję, celem zm-

wienia wojsk rządu ateńskiego do przestrzegania zasad międzynarodowych, obowiązujących podczas działań wojennych.

W piśmie do międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża gen. Markos stwierdza,

że wojska te rozstrzelują wziętych do niewoli żołnierzy armii demokratycznej. Podkreślając, że wojska rządowe gwałcą obowiązujące w czasie wojny zasady międzynarodowe, gen. Markos zaznacza, że armia demokratyczna byłaby gotowa zawrzeć porozumienie, w celu złagodzenia konsekwencji działań wojennych.

RZYM, PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi, że odbyło się posiedzenie rządu generała Markosa, na którym omawiano zagadnienia wojskowe i aprowizacyjne. Generał Markos wygłosił przemówienie, w którym m. in. podał do wiadomości, że silna grupa antyfaszystowska przybyła z Aten na tereny wyzwolone i przyłączyła się do wojsk demokratycznych. Wśród nowoprzybyłych znajdują się wybitni przywódcy greckiego ruchu zawodowego.

Zbiórka dla generałów SS

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda” donosi, że w Niemczech Zachodnich odbyła się publiczna zbiórka pieniędzy na rzecz generałów hitlerowskich. Jak oświadczył Paul Bonke, kierownik stowarzyszenia ofiar faszyzmu w Marburgu, adwokat hitlerowski Goebel otworzył na ten cel specjalne konto w Volksbank.

Odbywa się to w tym samym czasie, gdy amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości zakwalifikowało jako „destrukcyjne” różne stowarzyszenia demokratyczne, m. in. również stowarzyszenie pomocy ofiarom gen. Franco.

„Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że instrukcja niemiecka, wydana z wiedzą amerykańskich władz okupacyjnych w sprawie przeprowadzenia zbiórki na rzecz generałów, poleca jednocześnie zbieranie wiadomości o rzekomych okrucieństwach, jakich armie sojusznice dopuściły się jakoby w czasie wojny.

Proces Forstera rozpocznie się 5 kwietnia w Gdańsku

GDĄSK (PAP) Proces Forstera rozpocznie się w dniu 5 kwietnia. Sala Teatru Miejskiego w Gdańsku, gdzie odbędzie się rozprawa jest już wykończona. Obecnie trwają jedynie końcowe prace przy jej urządzeniu. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Gdańsku dokonała już rozdziału zaproszeń na proces, tak że przedstawiciele każdego Związku branżowego będą mogli przysłuchiwać się rozprawie. Zainteresowanie procesem jest olbrzymie. Do OKZZ napływają liczne zgłoszenia od Związków z terenu Bydgoszczy i Poznania, gdzie Forster także był postrachem ludności polskiej.

Państwo opiekuje się pionierami produkcji

Ulgi podatkowe dla przodowników pracy

Od dawna dawały się już słyszeć głosy, że skala podatku od wynagrodzeń z racji swej progresywności zbyt obciążała przodowników pracy.

Ten stan przyczyniał się w pewnym stopniu do hamowania rozwoju współzawodnictwa pracy i ruchu wielowarstwotowców.

Delegacja łódzkich przodowników pracy, bawiąc w swoim czasie w Warszawie przedstawiła opinię robotników w tej sprawie wicepremierowi tow. Gomulec. Towarzysz Wiesław przychylił się podówczas do wniosków delegacji i obiecał pozytywne ich załatwienie.

Obecnie możemy zakomunikować naszym czytelnikom, iż Ministerstwo Skarbu wydało do podległych sobie władz okólnik, w którym poleca stosowanie ulg w ściąganiu podatku od wynagrodzeń z płatników—przodowników pracy.

Na mocy tego okólnika przodownicy, zarabiający pewną wielokrotność swego zarobku zasadniczego lub też więcej, korzystać będą z 30 proc. zniżki z tytułu przodownictwa pracy.

Minimalna wielokrotność jest różna dla rozmaitych gałęzi przemysłu. Dla przemysłu włókienniczego wynosi ona 3,5.

Oznacza to, że WŁÓKNIARZE, KTÓRZY DZIĘKI PRZEJŚCIU NA OBSŁUGĘ WIĘKSZEJ ILOŚCI MASZYN ORAZ DZIĘKI ZNA-CZEMU PRZEKRACZANIU NORM WY-

TWÓRCZYCH PODNOŚĄ SWE ZAROBKI W STOSUNKU DO PŁACY ZASADNICZEJ TRZY I POŁ RAZA LUB WIĘCEJ KORZYSTAC BĘDĄ Z 30 PROC. ZNIŻKI PODATKOWEJ.

Okolicznością bardzo istotną jest to, że zniżki podatkowe dla przodowników pracy obowiązują wstecz, już od 1 stycznia 1948 r. Wszelkie sumy wpłacone w tym okresie przez podatników zostaną im przez zakłady pracy zwrócone. Wynagrodzenia indywidualne czy specjalne, wynikające z przodownictwa pracy, podlegają również ulgowej skali podatko-

wej. NATOMIAST NAGRODY ZA ULEPSZENIA I WYNAŁAZKI WOGÓLE NIE PODLEGAJĄ PODATKOWI OD WYNAGRODZEŃ.

Niezależnie od tego trzeba wspomnieć i o tym, że w najbliższych dniach wejdzie w życie DEKRET O ZMIANIE TRYBU POBIERANIA PODATKU OD WYNAGRODZEŃ.

Na mocy tego dekretu ulgynie stopa procentowa podatku tego znacznej obniżce, a dochody poniżej 9.000 zł. całkowicie wolne będą od obciążeń podatkowych. Z dobrodziejstw tego dekretu korzystać więc będą wszyscy robotnicy i pracownicy.

Rokowania grecko-tureckie

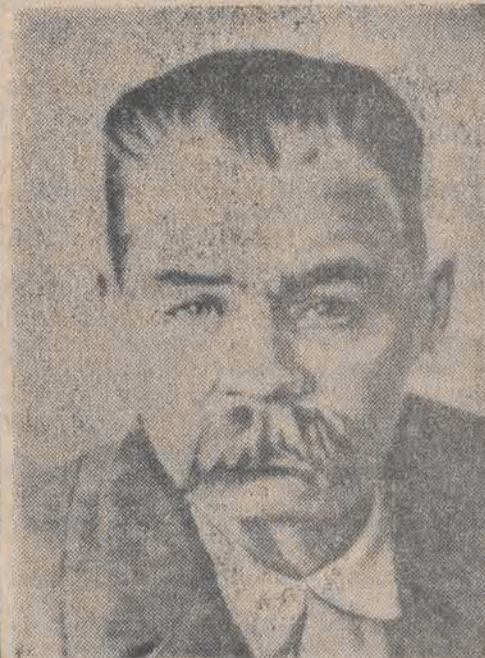
pod batutą dyrygentów z USA

ATENY (RAP) Sprawa zawarcia sojuszu grecko - tureckiego weszła w nowe stadium. Dnia 27-go wrócił z Ankarą do Aten ambasador turecki, który jak oświadcza w kołach rządowych — przywiózł konkretne propozycje swego rządu, w sprawie zawarcia przymierza.

Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych umowa o przymierzu ma zostać na razie zawarta tylko między Turcją a Grecją jednak w najbliższej przyszłości mają się przyłączyć do niej państwa arabskie i możliwie również Włochy — gdyby wybo-

ry wypadły tam w myśl życzeń amerykańskich. W kołach gospodarczych zarówno greckich, jak i tureckich odnosi się bez entuzjazmu do projektu zawarcia przymierza „południowo - wschodniego”, ponieważ uważają, że gospodarka tych krajów nie zyska a raczej straci na tej „współpracy”. Jednak zdają sobie sprawę z tego, że Stany Zjednoczone, które stoją za kulisami tej całej imprezy dołożą wszelkich starań by przełamać istniejące opory i doprowadzić do zawarcia sojuszu.

Dni Gorkiego w ZSRR



W ciągu obiegłych dni w całym ZSRR odbywały się obchody 80-lecia urodzin Maksyma Gorkiego. Szczególnie uroczyste świętowało tę rocznicę rodzinne miasto wielkiego pisarza, nazwane na jego cześć Gorkim (były Niżnij Nowogrod), gdzie odbyła się uroczysta akademicka z udziałem władz i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa oraz delegacji z szeregu innych ośrodków ZSRR. Zapadła tam uchwała wzniesienia nowego pomnika pisarza, którego odsłonięcie nastąpi w przyszłym roku.

Cała prasa radziecka poświęca artykuły twórczości Gorkiego, podkreślając jej ogromne znaczenie. Ogólny nakład dzieł Gorkiego wydanych w ZSRR wynosi 40 milionów. Dzieła Gorkiego zostały wydane w 66 językach.

Hitlerowska organizacja szpiegowska na usługach amerykańskiego wywiadu

MOSKWA (RAP). Jak podaje wczorajsza „Prawda“ Gerhard Pinkert były pułkownik armii hitlerowskiej, który niedawno temu został aresztowany przez władze wojskowe wschodniej strefy okupacyjnej Niemiec przyszedł się do brania udziału w nielegalnej organizacji faszystowskiej. Główna siedziba tej organizacji znajduje się w strefie Zachodnich Niemiec.

Pinkert oświadczył, że organizacja składa się głównie z byłych oficerów armii niemieckiej i była wykorzystywana przez wywiad amerykański do przeprowadzania akcji szpiegowskich na terenie wschodniej strefy okupacyjnej Niemiec.

Pinkert był w czasie wojny dowódcą pułku w dywizji do specjalnych poruczeń pod nazwą „Brändenburg“. Według złożonych przez niego zeznań został on wciągnięty do nielegalnej organizacji faszystowskiej utworzonej w strefie Zachodnich Niemiec latem 1946 roku przez byłego szefa sztabu dywizji „Brändenburg“ Hansa Erazmusa.

Sztab tej organizacji składał się z byłych oficerów niemieckiego sztabu generalnego. Pierwszą siedzibą organizacji był Frankfurt, ale latem 1947 r. siedziba organizacji została przeniesiona do Menachium. Na czele organizacji stał były szef sztabu niemieckiego wojsk lądowych generał Fritz Halder.

Pod kierownictwem Haldera utworzone zostały oddziały dla przeprowadzania akcji szpiegowskich w dziedzinie ekonomicznej, wojskowej i gospodarczej.

Organizacja miała zapewnione stałe poparcie ze strony amerykańskiego wywiadu wojskowego i wielkich niemieckich przemy-

słowców, którzy regularnie wpłacali miesięcznie subwencje na konto organizacji.

Organizacja ponadto nawiązała kontakt z byłymi agentami niemieckiego wywiadu zagranicą i utworzyła szeroko rozgałęzioną sieć szpiegowską. Specjalne komórki tej organizacji zostały utworzone w Austrii i Szwecji.

Pinkert odbył kilkakrotnie podróże po wschodniej strefie Niemiec. Kontaktował on się tam z byłymi oficerami armii niemieckiej i zaciągał ich do pracy szpiegowskiej. Otrzymane od nich informacje natury wojskowej, gospodarczej i politycznej przekazywał następnie oficerom wywiadu amerykańskiego.

Wallace oskarża Trumana o świadome wywołanie kryzysu w Ameryce

WASZYNGTON (PAP). Kandydat na prezydenta USA z ramienia Trzeciej Partii, Henry Wallace, w oświadczeniu złożonym przed komisją spraw wojskowych Senatu, oskarżył rząd amerykański o świadome wywołanie sztucznego kryzysu, celem skłonięcia kongresu i narodu do zaakceptowania powszechnej służby wojskowej. Wallace stwierdził, że jedynym niebezpieczeństwem, jakie zagraża Stanom Zjednoczonym jest polityka rządu amerykańskiego.

Wskazując na bezpodstawnosć twierdzeń, jakoby Związek Radziecki zagrażał bezpieczeństwu USA, Wallace powiedział, że Związek Radziecki, który poniósł olbrzymie straty w czasie ostatniej wojny, obecnie zajęty jest wyłącznie pokojową pracą nad odbudową swej gospodarki narodowej i nie żywi żadnych agresywnych zamiarów wobec kogokolwiek.

Wallace wyśmiał również twierdzenia w łonie obu partii politycznych, jakoby wyśiłki szeregu państw dźwignięcia się z feudalizmu i podniesienia stopy życiowej

wych narodów stanowiły groźbę dla bezpieczeństwa Ameryki. Dążenie narodów świata do lepszego życia — powiedział Wallace — nie może zagrażać narodowi amerykańskiemu.

NOWY JORK (PAP). Z Chicago donoszą, że w zwołanym na 9 kwietnia zjeździe komitetów organizacyjnych kampanii wyborczej na rzecz Wallace'a, weźmie udział 700 osób, reprezentujących zwolenników Wallace'a w 40

Strajk pracowników giełdowych w USA

NOWY JORK (PAP). We wtorek wybuchł strajk pracowników giełd amerykańskich i kilku firm prywatnych, trudniących się operacjami giełdowymi. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy i podwyżki płac. Strajk proklamowany został po kilku tygodniowych bezowocnych pertraktacjach z przedstawicielami giełdy w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

stanach USA. Na zjeździe ustalone zostaną miejsce i data ogólnokrajowej konwencji partii Wallace'a. W chwili obecnej komitety partyjne Wallace'a istnieją w 11 stanach, organizowane zaś są komitety w 24 innych stanach. Wśród uczestników zjazdu w Chicago znajdują się m. in. przewodniczący kongresu słowian amerykańskich pochodzenia jugosłowiańskiego Letko Balokovic, Leon Krzycki i senator z Illinois, Stanley Novak.

Próby złamania strajku górników Zapowiedź represji wobec Lewisa

WASZYNGTON (PAP). Sędzia okręgowy w Richmond B. Koech — na polecenie ministerstwa sprawiedliwości, wydał zarządzenie, by przywódca strajkujących górników, John Lewis, złożył we wtorek wyjaśnienia przed sądem. Jeżeli Lewis nie zastosuje się do we-

wzwania, zostanie oskarżony o zlekceważenie zarządzeń sądu, co może pociągnąć za sobą karę więzienia. Już w ub. roku Lewis skazany został w podobnym wypadku na grzywnę w wysokości 10 tysięcy dolarów.

Spory na konferencji w Bogocie Marshall i Harriman szukają dalszych... naiwnych

BOGOTA (RAP). Wczoraj o godzinie 16-ej według czasu miejscowego została otwarta konferencja państw amerykańskich w Bogocie. Na konferencję przybyli dotychczas przedstawiciele 14 państw. Na czele delegacji USA stoją Marshall i Harriman. Wczorajsze posiedzenie miało charakter jedynie informacyjny.

Jednak jak oświadczają w kulisach konferencji, już przed rozpoczęciem właściwych obrad zaznaczyły się poważne różnice zdań między delegacją Stanów Zjednoczonych

a przedstawicielami państw Ameryki Środkowej i Południowej. Podczas gdy ci ostatni usiłują wysunąć na czoło obrad zagadnienia gospodarcze, domagając się w tej dziedzinie pewnych ustępstw ze strony Stanów Zjednoczonych, delegacja USA nie ukrywa, że konferencja interesuje ich tylko o tyle, o ile ona stanie się jeszcze jednym terenem ogólnej kampanii „antykommunistycznej“, prowadzonej przez Stany Zjednoczone.

Plotki ministra Sullivana o „łodziach podwodnych“ u wybrzeży Ameryki

MOSKWA (PAP.). Minister marynarki Stanów Zjednoczonych Sullivan oświadczył nie-

dawno w senackiej komisji wojskowej, jakoby ostatnio zauważono łodzie podwodne w pobliżu wybrzeży amerykańskich.

Minister Sullivan dał przy tym do zrozumienia, że łodzie te należały do floty radzieckiej. Oświadczenie Sullivana podchwyciły gazety amerykańskie, które zaczęły szerzyć pogłoski, jakoby „niedaleko wybrzeży Stanów Zjednoczonych zauważono radzieckie łodzie podwodne“.

W związku z tym agencja Tass została upozorniona do zaprzeczenia powyższych wiadomości, jako niedorzecznych i oszczerczego wymysłu, obliczonego na wprowadzenie w błąd amerykańskiej opinii publicznej.

Za okazanie nam wydatnej i życzliwej pomocy i za udział w oddaniu ostatniej posługi w pogrzebie ś. p. **WA-CLAWA KEDZIERSKIEGO** składa serdeczne podziękowania Ob. Dyrektorowi Okr. P. i T. inż. Kończyńskiemu, Ob. Naczelnikowi Klimaszewskiemu, przedstawicielom Zarządu Głównego, Zarządu Okręgu i Kołom Zw. Zaw. Prac. P. i T., partiom PPR i PPS i wszystkim Kolegom i Koleżankom
2150-k

RODZINA

Machinacje z pamiętnikami Goebbelsa

NOWY JORK (PAP.). Wychodzący w Buffalo „Dziennik dla wszystkich“ zwraca uwagę na fakt, że pamiętniki Goebbelsa, opublikowane przez prasę amerykańską zostały ocenzone i skrócone, przy czym pewne paragrafy, dla kogoś niewygodne, usunięto. Pamiętniki te zostały znalezione w roku ubiegłym podczas pobytu misji Hoovera w Niem-

czech. Opracował je jeden z doradców i współautorów głośnych raportów Hoovera, zalecających odbudowę Niemiec — przedwojenny korespondent agencji Associated Press w Berlinie — Lochner, który wraz z Dorothy Thompson jest obecnie jednym z głównych motorów kampanii litości na rzecz „biednych Niemców“.

Bilans 3-miesięcznych walk w Mandżurii

MOSKWA, PAP. — Jak donosi agencja Sinaua, chińskie wojska ludowe w ciągu ostatnich 3 miesięcy wzięły do niewoli w Mandżurii 105 tys. żołnierzy i oficerów armii Kuomintangu. W czasie walk zginęło 43 tys. żołnierzy Czang-Kai-Szeka.

Wojska ludowe rozbiły 8 dywizji i 6 pułków armii Kuomintangowskiej oraz wyzwoliły terytorium o powierzchni 190 tys. k. kw., zamieszkałe przez 6-ciomilionową ludność. W ręce chińskich wojsk ludowych wpadła bo-

gata zdobycz, m. in. ponad 1000 dział, około 10 tys. automatów, blisko 60 tys. karabinów oraz przeszło 24 miliony naboń.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO	
Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego	
w Łodzi, przy ul. Wigury 21	
zatrudni natychmiast:	
1-go kierownika sprzedaży własnej	2138-k
1-go kier. kancelarii	
1-go kier. magazynu	
1-go pracown. do planowania i statystyki	
1-go ref. socjalnego	
2-oh referentów branżowych	
1-go fakturzystę	
1-go ref. dziennik podawczy	
1-a wykwalifikowaną maszynistkę	
Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem kierować do Wydziału Personalnego.	2092-k

LEONID SOŁOWIEW
PRZYGODY NASREDINA
PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN



— Ali, weź mego osła — powiedział Chodża Nasredin — karm go i trzymaj w pogotowiu, gdyż może mi być w każdej chwili potrzebny. I nie mów o mnie nikomu ani słowa.

— Ale dlaczego przebrałeś się za kobietę — zapytał właściciel herbaciarni, szczerze zamykając za sobą drzwi.

— Idę do pałacu!

— Oszalałeś! — krzyknął właściciel herbaciarni. — Chcesz stracić głowę i spaść prosto w paszczę tygrysa?

— Tak trzeba, Ali. Wkrótce dowiesz się, dlaczego. Ale poężnijmy się na wszelki wypadek — idę na niebezpieczną wyprawę.

Objęli się mocno, u dobrego Alego w oczach ukazały się łzy i popłynęły po okrągłych, czerwonych policzkach. Wprowadził Chodżę Nasredina i starając się słumić ciężkie westchnienia, od których brzuch jego kołosał się, wyszedł do swoich gości.

Trwoga dręczyła jego serce, stał się smutny i roztagniony i goście musieli po dwa i trzy razy dzwonić pokrywkami czajników, przypominając w ten sposób o swoim niezaspokojonym pragnieniu. Dusza właściciela herbaciarni podażała do pałacu w ślad za jego nieszczęśliwym przyjacielem.

Strażnicy nie wpuścili Chodżę Nasredina

— Przyniosłam niezrównaną ambregę, muszkata, olejek różany! — mówił Chodża Nasredin, zrecznie naśladowując kobiety głoś. — Przepuście mnie do haremu waleczni wojacy — a ja sprzedam swój towar i podzielę się z wami zyskiem.

— Idź precz, kobieto! Handluj gdzieś na rynku! — ordynarnie odpowiedzieli strażnicy.

Poniósłszy porażkę w swoich zamiarach Chodża Nasredin zamyślił się i zamruczał. Czasu mu pozostało nie wiele, gdyż słońce przeszło już za południowy krąg. Chodża Nasredin obszedł dookoła ścianę pałacową, ale kamienie spojone były szczerze jakimś chińskim płynem, tak że Chodża Nasredin nie mógł znaleźć w ścianie najmniejszej dziurki lub szparki, ścieki zaś i aryki były obramowane szpizowymi ogrodzeniami.

— Muszę dostać się do pałacu! — mówił sobie Chodża Nasredin. — Jest to moje niezłomne postanowienie i muszę je wykonać! Jeżeli emir odebrał mi narzeczoną, którą niebo mi przeznaczyło,



to dlaczego nie może istnieć przeznaczenie, że muszę dostać się do pałacu, i odebrać ją! Czuję w głębi duszy, że istnieje takie przeznaczenie!

Spokojne jutro dla ludzi pracy

Reforma ubezpieczeń społecznych

Olbrymie zmiany polityczne i społeczno-gospodarcze, jakie dokonały się w Polsce, stworzyły konieczność dostosowania do nich także i instytucji ubezpieczeń społecznych.

W stosunku do ustawodawstwa przedwojennego — powiedział tow. Piotrowski — dokonano już szeregu zmian na drodze doraźnych, tymczasowych dekretów.

Przed wszystkim upowszechnienie ubezpieczeń, objęcie nimi wszystkich pracowników najemnych. Przed wojną np. pracownicy państwowi i samorządowi mieli własny system ubezpieczeń chorobowych.

W rezultacie upowszechnienia ubezpieczeń i przemian w ich strukturze — mamy obecnie w ubezpieczeniu chorobowym 7 milionów ludzi.

To i owo W sprawie porządkowej

Lubie, proszę was, naogół biorąc t. zw. niespodzianki, ale, niestety, nie wszystkie z nich należą do kategorii przyjemnych.

Byliśmy z wizytami świątecznymi u tych i owych znajomych i przyjaciół. Żona moja, przyrodniczka z zamiłowaniem, zwracała tu i ówdzie uwagę na botaniczną ornamentację stołów.

— O, o — mówiła — ale żeście sobie świąteczne jedzonko widłakiem umiali... — A tak — odpowiadali ci i owi znajomi i przyjaciele — Tradycja wymaga, aby umać...

W drugi dzień świąt na pewnym placu (róg ul. Przejazd czyli Daszyńskiego i Sienkiewicza) widziałem pewną starszą kobietę jak się pilnie za czymś rozglądała.

— Na tym placu pani taksówki nie znajduje — wyjaśniłem — Tu stoją tylko wózki dziecięce.

— Ta-ak? — zdziwiła się kobieta — Więc po co wydano zarządzenie, że plac ten ma być postojem 11 taksówek i że „winni przekroczenia będą karani administracyjnie“?

P. T. Czytelnicy! Zyczyliśmy sobie z okazji świąt i Weselogo Alleluja i Dosiego Jaceczka i Najserdeczniejszych Pisanek na teraz i na przyszłość.

ności było objęte opieką lekarską ubezpieczenia społecznego.

— Zniesiona również została obecnie — ciągnął dalej tow. Piotrowski — górna granica zarobkowa, która nie upoważniała do korzystania z pomocy lekarskiej.

— Jeśli chodzi o renty — to tendencje reformy iść będą w tym kierunku, by osoby zasłużone, pracownicy specjalnie kwalifikowani, przodownicy pracy itp. byli uprzywilejowani, by otrzymywali większe renty.

Zasłona knołań zerwana

Anglosasi sabotują Radę Kontroli Marsz. Sokołowski piętnuje ich postępowanie

Oświadczenie marszałka Sokołowskiego w Radzie Kontroli zerwało zasłonę, za którą mocarstwa zachodnie pragnęły ukryć swoją działalność, zmierzającą do odrodzenia militarystyki Niemiec.

Rada Kontroli, jak sama nazwa wskazuje, została powołana do sprawowania kontroli nad wykonaniem uchwał poczdamskich w sprawie denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec.

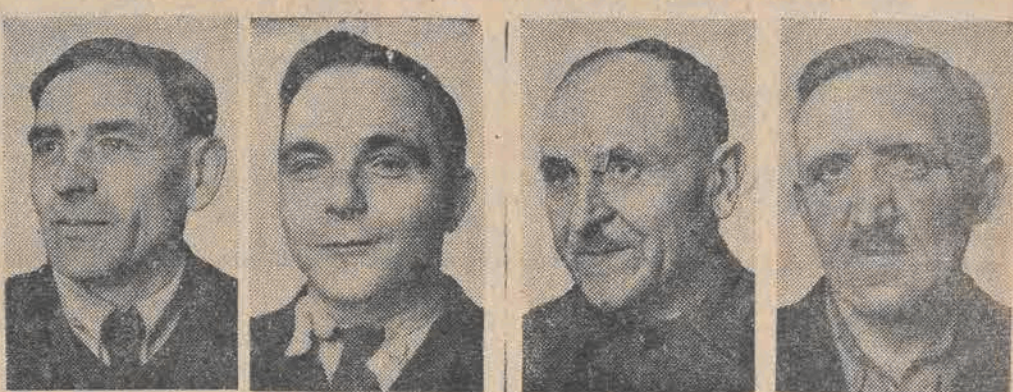
Mocarstwa zachodnie, kierując się w stosunku do Niemiec egoistyczną polityką własnych interesów, od pierwszej prawie chwili istnienia Rady Kontroli uchylały się od składania sprawozdań ze swojej działalności w strefach zachodnich.

Stosunek mocarstw zachodnich do Rady Kontroli stał się jeszcze bardziej wyraźny z chwilą przystąpienia przez Stany Zjednoczone do montowania „bloku zachodniego” z udziałem t. zw. Trizonii.

Protest rządów Polski, Jugosławii i Czechosłowacji zdemaskował istotne plany anglosaskich imperialistów w stosunku do Niemiec.

gło-amerykańskich imperialistów w stosunku do Niemiec. Wystąpienie marszałka Sokołowskiego z wnioskiem o postawienie tej sprawy na porządku dziennym obrad Rady Kontroli było wieloznacznym poparciem akcji państw słowiańskich przez Związek Radziecki.

Ci, którzy nie zawiodą zaufania Kandydaci do Rady Zakładowej PZPB Nr 17



Tow. Fesser Tadeusz, majster przedaźni, organizator ruchu wielowarsztatowego, tow. Gula Józef, Bronowski Kazimierz, Menes Andrzej — majstrowie tkalni, pracują w zawodzie po kilkadziesiąt lat.

B. RAJTONOW PUNKTUALNIE o 12ej PRZEKŁAD ST. POWŁOCKIEGO

— Ładny chłopak, — zauważyła kokieteryjnie Luiza. — Poproszę bez żartów! — zgrzmiał ją Heinz.

— Nie wiem dlaczego, ale ten ładny chłopak wydaje mi się piekielnie podejrzany. — Jestem ziękawa, czy tobie również nie wydaje się czasem piekielnie podejrzane własne odbicie w lustrze?

Z życia kulturalnego ZSRR

Biblioteka naukowa przy Kaząńskim Uniwersytecie wkrótce obchodzić będzie 150-tą rocznicę swego istnienia. Z książek znajdujących się w tej bibliotece korzystał Lenin, Lew Tołstoj, matematyk rosyjski Łobaczewski, kompozytor Balakirew i wielu innych słynnych ludzi.

Instytut Historii i Sztuki Akademii Nauk ZSRR przygotowuje do druku „Historię sztuki rosyjskiej”. Książka ta składać się będzie z 7-miu tomów i dotyczy będzie wszystkich rodzajów sztuki plastycznej: malarstwa, rzeźby i architektury.

Amatorskie koła dramatyczne Leningradu przygotowują przedstawienia ku uczczeniu 125-tej rocznicy wielkiego dramaturga rosyjskiego A. Ostrowskiego.

Rozmowę przeprowadziła Krystyna Boergerowa.

wery? Wiesz, Luizo, powiedział dziś, że odległość od Naftogradu do Berlina...

— Oberleutnant Heinz przy aparacie... Pan komendant na chwilę wyszedł z gabinetu. Co mam mu powiedzieć? Ach, tak!... słucham, przekazuje tę wiadomość ścisłe... tak jest! Pan major von Launitz napewno będzie bardzo zadowolony...

Heinz triumfująco położył słuchawkę. Chciał coś powiedzieć, ale Mueller uprzedziła go: — Nareszcie zrozumiałam błąd twoich genialnych rozumowań, — zawołała ze śmiechem, ukartowałaś sobie, iż Launitz zabierze partyzantom drukarnię i przekazuje ją spiskowcom, czy zgadłam?



PROMYK

Opowieść o wielkim sercu i niezłomnym charakterze

„Na pomniku życia gen. Świerczewskiego, który nam Zmarły pozostawił po sobie, uczyć się winien każdy Polak najpiękniejszych przemyśleń umiłowania Ojczyzny przez umiłowanie ludu pracującego. Na historii Jego życia uczyć się będziemy poświęcenia i ofiarności, odwagi i bohaterstwa, prostoty i skromności”.

Tak o generale Świerczewskim mówi tow. Wiesław. O tow. Wiesławie wiele czytaliście już i słyszeliście. Wiecie, że poświęcił on całe swe życie walce o sprawiedliwość, o wyzwolenie z ucisku i wyzysku robotników i chłopów w Polsce, że stał na czele podziemnego ruchu przeciwko najzłodszy hitlerowskiemu na kraj nasz — a dziś jest jednym z pierwszych wśród tych, którzy tworzą w Ojczyźnie naszej lepsze, szczęśliwsze warunki bytu dla wszystkich pracujących. Więc słowem jego możemy zaufać i wierzyć bez zastrzeżeń.

Kim więc był ten wyjątkowy, ten wspinały człowiek, o którym z takim uznaniem i uwielbieniem mówi tow. Wiesław? Właśnie obecnie przypada rocznica bohaterskiej śmierci gen. Świerczewskiego. Za poznajcie się z Jego życiem i Jego czynami. W ten sposób możecie uczcić Jego pamięć i z otuchą oraz dumą w sercach przekonać się jakich szlachetnych, mądrych i męźnych ludzi wydaje z siebie lud polski. Lud, mający takich synów, nie da się złamać żadnym przeszkodom i przetrwał wszystkie trudności na swej drodze.

Urodził się on w 1897 r. w Warszawie. Był synem robotnika, gisiera. Dzieciństwo jego i młodość upłynęły w niedostatku. W owych czasach ciężka była dola robotnika — rząd zaborski, carski, uciskał wszystkich biednych ludzi, a popierał wszelki wyzysk ze strony bogaczy. O nauce w szkołach dla synów robotniczych nie było mowy. Już mając lat 14 młody Karol musiał pracować, jako terminator fabryczny, a w 16-tym roku życia zaczyna pracować, jako samodzielny tokarz w fabryce.

W tym samym czasie, w r. 1914, wybuchła pierwsza wielka wojna światowa. Wojska carskie, wycofując się z Polski przed Niemcami, wywoziły fabryki i pracujących w nich robotników. Młody Karol znalazł się w Rosji, gdzie robotnicy i chłopi, doprowadzeni do ostateczności głodem, prześladowaniami, wyzyskiem, dziejącym się bezprawiem, wreszcie powstali, aby w drodze rewolucji zaprowadzić rządy sprawiedliwe dla wszystkich, rządy, które dałyby władzę tym, co tworzą wielkie wartości i dobro kraju, ludziom pracy.

Karol, syn robotnika, od dzieciństwa wiedział szerszą się zło, rozumiał przyczyny nędzy i głodu mas ludowych, a przytym czytał wiele mądrych książek i kształcił się. Wstępuje do armii ludu i przez cały czas wojny domowej w Rosji walczy po stronie rewolucji. Wyróżnił się dużą odwagą, zimną krwią i zdolnościami, i skierowany został następnie do Akademii Wojskowej, którą chlubnie kończy.

Upływa lata i oto powstaje do walki o wolność lud hiszpański.

Gen. Świerczewski na wieść o walce ludu hiszpańskiego spieszy do Hiszpanii gdzie zdobywa wielkie uznanie jako dowódca brygady międzynarodowej, składającej

się z żołnierzy — ochotników różnych krajów.

W Hiszpanii gen. Świerczewski — Walter odznaczył się takimi chwalebny czynami i okrył się taką sławą, że stał się jednym z najpopularniejszych i najbardziej przez swych żołnierzy uwielbianych wodzów.

Do dziś lud hiszpański śpiewa pieśni o nieustraszoną polskim generale.

Gen. Świerczewski sercem całym poświęcił się sprawie wolności i szczęścia uciskanego ludu pracującego, wszystkich wyzyskiwanych i cierpiących nędzę, ale najbliższą mu była sprawa polskiego ludu. Toteż gdy hordy hitlerowskich najazdów napadły na

Polskę i rozpoczęły się potworne okrucieństwa niemieckie w naszej ojczyźnie, gen. Świerczewski wszystkie swe siły, całą swą energię i wiedzę wojskową oraz doświadczenie bojowe oddał na służbę sprawy wyzwolenia Polski.

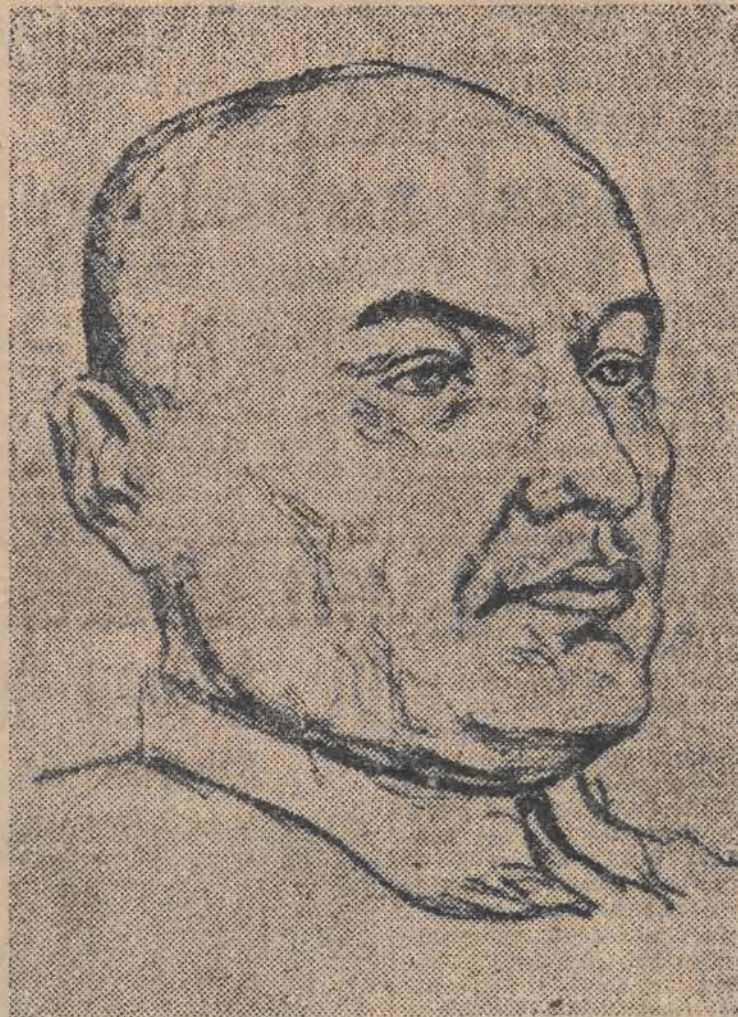
Bierze nieustraszonego udział w tworzeniu armii polskiej w Związku Radzieckim — który nie obietnicami, ale czynną pomocą udowodnił jej przyjaźni ma dla naszego narodu i jego niepodległości. Gen. Świerczewski zostaje zastępcą Dowódcy i członkiem Rady Wojennej i Armii Polskiej w Rosji. Kiedy niemieckie oddziały wyparte zostały w krwawych walkach, prowadzonych przez wojska radzieckie ramię przy ramieniu z wojskiem polskim, z prawego brzegu Wisły, tworzy się II Armia Polska i gen. Świerczewski obejmuje jej dowództwo. I tu ukazuje się jego geniusz wojskowy. Ze świeżego, niewyczerpanego jeszcze rekruta tworzy armię dzielną, bitną, bohaterską walczącą. Prowadzi ją naprzód od zwycięstwa do zwycięstwa, między rozpaczliwy opór niemiecki, wywala Śląsk Dolny, wkraça wraz z wojskami radzieckimi do Saksonii, niesie wolność naszym braciom Czechom, rozбивa hitlerowskie próby odsieczy dla osaczonego Berlina.

Jako wódz odznacza się niezwykłymi talentami, opanowaniem i męstwem tak wielkim, że zyskuje wkrótce miano człowieka, który się kulom „nie klania” — gdyż wszędzie, gdzie największy ogień, sam staje na czele, nie zna lęku, znosi ze zwykłym, szarym żołnierzem wszystkie niebezpieczeństwa walk i trudy życia w pochodzie. Dla tego żołnierz jest nie tylko dowódcą, ale rozumnym wychowawcą, najtroskliwszym opiekunem, niezawodnym przyjacielem i towarzyszem.

Po wyzwoleniu Polski z zapalem i niezłomną energią oddaje się wyteżonej pracy nad zorganizowaniem armii odrodzonej Ojczyzny, armii, która jest obroną niezawisłości i ochroną nowego, szczęśliwszego życia Polski, ludzi codziennego trudu.

Zginął podczas podróży do jednego z oddziałów Wojska Polskiego od skrytobójczej kuli ukraińskiego faszysty — jednego z członków ukrywających się w lasach resztek współpracujących przedtem z hitlerowcami band.

Był to wspaniały, szlachetny, mądry i dzielny człowiek — mąż walki i czynu. Dążył przez całe życie do tego, aby lepiej i szczęśliwiej było na świecie i w Polsce ludziom ciężkiej, codziennej pracy, aby skończyły się czasy ucisku i wyzysku i abyście Wy, kochani, młodzi przyjaciele, mogli mieć przed sobą lepszą, jaśniejszą przyszłość.



19 Dzieci hisza do „Promyka”

Kochany Promyku!

Długo nie miałymy odwagi napisać do Ciebie. Wreszcie zdecydowaliśmy się i prosimy Cię bardzo, ażebyś nas przyjął do swego grona. Jest nas dwie dziewczynki, mamy po 15 lat, jednakowe imiona i chodzimy do 7 klasy Szkoły Powszechnej. Z wielką radością i zainteresowaniem czytamy zawsze „Promyk”, który jest naszym najlepszym przyjacielem. Kończymy nasz nudny list i niecierpliwie czekamy na Twoją odpowiedź. Zasyłamy serdeczne pozdrowienia dla „Promyka” i wszystkich dzieci.

Dwie Maryle P. i F.

Tomaszów Mazowiecki, Pierackiego 19

Odpowiedź

Drogie Dziewuszki! Widzę z Waszego listu, że nie tylko mieszkać w jednym domu, macie to same imiona i wiek, lecz też kołacie się, jak dwie bliźniaczki. Często się bardzo, że przyjdziecie mi na trzeciego do Waszej przyjacielskiej dwójki. Chyba nie pokłócimy się nigdy między sobą, prawda? Pisujecie częściej i o wszystkim do „Promyka”, jako że teraz należycie już do jego grona.

Redaktor

Drogi Promyku. Nie odrzuciłeś mego listu, lecz wzięłeś go w swe ręce i zadajesz sobie trud udzielenia mi

odpowiedzi. Za to ci serdecznie dziękuję. Zachęcałeś mnie w ten sposób do pisania i teraz będziesz często otrzymywał moje listy. Posyłam Ci moje wypracowanie pod tytułem „Cacek-pies”. Popraw moje błędy.

Józio Grabarczyk
Ozorków

Odpowiedź

Kochany Józio! Twój list bardzo mnie ucieszył, ale i zdziwił nieco. Czy przez chwilę bodaj mogłeś myśleć, że Promyk mógłby odrzucić list swego przyjaciela?! Wiż, że kiepsko mnie znałeś dotychczas, ale, że — jak to mówią „co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr” — więc się na Ciebie nie gniewam. A teraz na ciebie kolej nie gniewać się na mnie, jeżeli nie wydrukuję Twego opowiadania o Cacku. Nie jest ono bardzo ciekawe. Twój kolezdy i koleżanki niechętnie by je czytały, a przecież „Promyk” drukuje się tylko na jednej stronie, więc też musi zawsze wybierać to, co najlepsze i najciekawsze. Nie trać jednak otuchy, może uda Ci się kiedyś napisać coś lepszego, a jeżeli nawet nie, to i tak nie ma nieszczęścia. Nie wszyscy muszą być przecież pisarzami. Jeżeli Cię bardzo ciągnie do pisania, to owszem — ja zawsze chętnie przeczytam i napiszę Ci szczerze, co o tym myślę.

Redaktor

Kochany Promyku!

Mój Tatusz nie był w obozie, tylko poseł do wojny w sierpniu 1939 r. i do tej pory nie wrócił. Pewnie zginął na froncie. Moja Mamusia jest prządką na Księzym Młynie. Pracuje na czterech stronach, a do fabryki ma bardzo daleko. Kochany „Promyku”, nie gniewaj się, jeżeli zrobiłam jakieś błędy. Jestem dopiero w 4-iej klasie i tak dobrze pisać jeszcze nie umiem. Posyłam Ci wierszyk i zagadkę.

Daniela Bienias

uczennica 4-iej kl. Szkoły Powszechnej
Nr 108

Odpowiedź

Droga Danko! (Czy to tak właśnie nazywa Cię Mamusia w domu?) Powinnaś być dumna, że Twoja Mamusia jest teraz bohaterką pracy, tak samo, jak Twój Tatusz był bohaterem na froncie. Rozumiem dobrze, jak ciężko jest Twojej Mamusi utrzymywać rodzinę tylko ze swej własnej pracy. Gdy dorośniesz i Ty, i Twoje siostrzyczki, to jej pewnie pomożecie — prawda? Za wierszyk dziękuję Ci — jest bardzo ładny. Kto jest jego autorem? Zagadki o „Gosiach i orle” sam jakoś nie potrafię odgadnąć, więc się boję wydrukować, bo dzieci śmiały by się ze mnie. Może zechcesz mi pomóc?

Redaktor

Kochany Promyku!

Odpowiedź, którą od Ciebie otrzymałam, zamartwiła mnie trochę. Ale to tylko na chwilę. Masz rację „Promyku”, że napisać ładny wierszyk jest bardzo trudno. Po przeczytaniu „Promyka” zabradam się ponownie do pisania listu i krótkiej powieści o Warszawie, którą Ci posyłam. Jeżeli by była dobra, zrób mi tę przyjemność i wydrukuj ją. Pragnąłbym bardzo żyć tej sześciu chwili. Chciałbym bardzo, aby i mój skromny utwór przeczytały dzieci i abym ja mógł czytać również ich utwory. Czytam przewartnić takich autorów, jak

Sienkiewicz, Kraszewski, Morcinek i in. Z książek Kraszewskiego podobala mi się najlepiej „Dziecię Starego Miasta”, zaś Sienkiewicza „Potop” i „Pan Wołodyjowski”. A teraz zasylam pozdrowienia i serdeczne życzenia. Posyłam Ci wierszyk pt. „Pieśń marynarzy”. Może będzie się nadawał do druku.

Zdzisław Kędzierski
Pabianice

Odpowiedź

Drogi Zdzichu! Powieść o Warszawie jest o wiele lepsza od wierszy, które mi przelałeś. Mimo to muszę znów zranić Two serce: do druku to się jeszcze nie nadaje. Spróbuj Ci wytłumaczyć, dlaczego: widzisz, w tym opowiadaniu niby wszystko jest w porządku — i opis zburzonego miasta jest prawdziwy, i słuszne są Twoje słowa o odbudowie, a jednak to wszystko jest jakoś bardzo sztuczne i martwe — jest poprostu sztuczne. Gdybyś zamiast szczegółowego opisu całej tragedii Warszawy dał tylko wspomnienia osobiste jakiegos Zdziska, choćby z jednego dnia powstania, czy nawet jakiegokolwiek dnia zwycięskiego, to już wszystko byłoby żywsze, cieplejsze. Zrozum, chłopcze, wstrząsające opisy o zburzeniu Warszawy dają już wielu wybitnych i zdolnych pisarzy. Rzeczy te znają już wszyscy w Polsce. Natomiast Twoje osobiste wspomnienia i przeżycia — o ile jesteś warszawianinem — wspomnienia o rzeczach nawet pozornie całkiem drobnych i nieważnych, znasz Ty sam. Taka rzecz, gdybyś ją napisał, byłaby chyba o wiele ciekawsza, niż two opowiadanie o Warszawie. Wierszyk radziłbym Ci wezła nie pisać. Do tego trzeba mieć tak zwana „iskierkę bożę”, a ma ją nie wielu ludzi. Proszę Cię, abyś się tą oceną nie zranił. Uważam Cię za mego przyjaciela, więc nie chcesz chyba, żebym Cię „bulajł” i pisał inaczej, niż myślę. Prawda?

Redaktor

Kronika Kalisza U progu 1800-lecia Kalisza

Sroda, 31 marca 1948 r.
Dziś: Balbiny

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Informacja Kolejowa — 10-51

Ceny ogłoszeń

W GŁOSIE KALISKIM

za tekstem Nekt. Drobne

	30	25	25 zł za wy
do 70 mm			raz Poszuk
od 71—120 mm	45	40	pracy 15 zł
od 121—200 mm	60	55	za tyraz
od 201—300 mm	75	65	
powyżej 300 mm	90	85	

Włókniarze wybierają rady zakładowe

Rady Zakładowe, które zostały wybrane poraz pierwszy w r. 1946 zgodnie z Dekretem o Radach Zakładowych z 6. 2. 1945 r. w większości nie spełniły swoich zadań. Dużo radców zakładowych nie wywiązywało się ze swych obowiązków, co podważało zaufanie, jakim zostali obdarzeni przez robotników.

Zgodnie ze znnowelizowanym Dekretem o Radach Zakładowych z dnia 16. 1. 1947 r. i w myśl zarządzenia Zarządu Głównego Związku Włóknarzy z dniem 1 kwietnia br. rozpoczynają się wybory do Rad Zakładowych w Fabrykach Włókienniczych na terenie Kalisza i w powiecie.

Włókniarze kaliscy dobrze wiedzą, że nadszedł czas odświeżenia wielu Rad Zakładowych i z całą powagą przygotowują się do wyborów, pragnąc wybrać do przyszłych Rad ludzi ofiarnych, uspołecznionych, cieszących się autorytetem i zaufaniem ludzi czystych rąk, gdyż nowo wybierane Rady Zakładowe mają do spełnienia poważne zadania:

- 1) Zastępowanie interesów pracowniczych wobec pracodawcy i codzienna troskę o podniesienie poziomu życiowego pracowników.
- 2) Czuwanie nad wzmocnieniem produkcji i wydajności pracy celem należytego wykonania planów produkcyjnych oraz nad racjonalną gospodarką zakładu.

Kaliszanie uczą się oszczędzać

W związku z szeroko zakrojoną akcją oszczędzania — zanotować należy pocieszający objaw — oto Miejska KKO w Kaliszu zwiększyła stan posiadanych kont.

Jeszcze na początku roku 1947 było ich b. niewiele, bo tylko dwieście z czymś, przy końcu 1947 roku w Miejskiej KKO w Kaliszu było 731, a na dzień 1-go marca br. liczba kont w Miejskiej KKO wynosiła 820.

Ogólny obrót Miejskiej KKO w ub. r. wyniósł pokaźną sumę 2 miliardów 600 milionów złotych. Ze skromnych jeszcze, bo wynoszących w 1947 r. 47 milionów zł. funduszy, Miejskie KKO w Kaliszu w przeciągu jednego roku udzieliła 121 milionów zł. pożyczek o charakterze inwestycyjnym.

(Dz)

Jak wiadomo — w roku 1950 — miasto KALISZ obchodzić będzie uroczystość 1800-lecia swego istnienia.

W związku z tym ukonstytuował się Komitet, który ma zająć się należytym przygotowaniem obchodu uroczystości, oraz gromadzeniem funduszy, niezbędnych dla realizacji powziętych zamierzeń.

Sięgając daleko, daleko w przeszłość — trzeba stwierdzić, że Kalisz, jedno z najstarszych miast w Polsce, znany był w starożytnym Rzymie w połowie II-go wieku po nar. Chrystusa, jako gród Calisia, przez który przechodziły drogi poprzec Bramą Morawską nad Bałtyk — po cenny i bardzo poszukiwany wówczas bursztyn.

Na przestrzeni minionych wieków historii Polski — Kalisz był niejedno-

krrotnie za swe zasługi obywatelskie, znaczenie handlowe i przemysłowe poohlebilnie wyróżniany specjalną opieką książąt i królów.

W okresie panowania króla Władysława Łokietka, Kalisz stał się siedzibą województwa, a król Kazimierz Wielki nadaje miastu szereg dalszych praw i przywilejów, oraz otacza miasto murami obronnymi. Wynikiem tych wyróżnień jest niebywały rozkwit i wzrost potęgi Kalisza, który staje się ośrodkiem licznych zjazdów, jest miejscem częstego pobytu monarchów, wydających wówczas ważne dokumenty państwowe. Między innymi w Kaliszu został zawarty przez Kazimierza Wielkiego pokój z Krzyżakami.

Wybuch Pierwszej Wojny Światowej był dla Kalisza specjalnie tragicz-

ny. Bliskie nadgraniczne położenie Kalisza — stało się powodem, że już dnia 2 sierpnia 1914 r. miasto zostało zajęte przez wojska pruskie, które odrazu rozpoczęły surowe represje wobec ludności przy czym na rozkaz majora Preuskera — miasto zostało zbombardowane i spalone.

Jakkolwiek podczas Drugiej Wojny Światowej miasto prawie nie uległo żadnemu zniszczeniu, tym niemniej jednak okupant doprowadził do znacznego wyłudnienia miasta, prowadząc politykę wysiedlenia mieszkańców i wywożenia na przymusowe roboty.

Przywiązanie do rodzinnego Grodu, sprawiło, że Kaliszanie szybko wrócili do swojego miasta zabierając się do twórczej pracy nad odbudową wyniszczzonego gospodarczo kraju.

Powołany do życia Obywatelski Komitet Obchodu 1800-lecia istnienia m. Kalisza w oparciu o tak bogatą przeszłość historyczno-polityczną miasta — postawił sobie za cel, aby uroczystości 1800-lecia wypadły jak najbardziej okazałe, tym bardziej, że przewidziane jest obchód protektoratu nad całością uroczystości przez Obywatela Prezydenta R.P., a ponadto spodziewany jest przyjazd dostojników państwowych. Licznych rzesz społeczeństwa z całej Polski, a nawet przedstawicieli Polonii zagranicznej.

Zadania, jakie zostały postawione przez Komitet Obchodu uroczystości 1800-lecia m. Kalisza są bardzo różnorodne, projektuje się zorganizowanie całego szeregu wystaw, budowę pomnika Adama Asnyka, urządzenie ogrodu przyrodniczego, budowę Domu Kultury, budowę szkoły powszechnej przy ul. Długosza, budowę żłobka dla dzieci, budowę Domu Dziecka (przy ul. Stawiszynskiej), budowę stacji obsługi samochodów, budowę stacji benzynowej, budowę i przebudowę nawierzchni ulic oraz chodników, odświeżenie i wyremontowanie niektórych budynków mieszkalnych, remont wieży ratuszowej, poczynienie starań o utworzenie województwa kaliskiego itd.

Te wszystkie poczynania, oczywiście mogą być zrealizowane jedynie wówczas, jeśli Komitet rozporządzać będzie dostatecznymi zasobami finansowymi, których musi dostarczyć całe społeczeństwo kaliskie.

Musimy uczynić wszystko, co tylko jest możliwe, aby obchód uroczystości 1800-lecia istnienia m. Kalisza wypadł niezwykle okazale i był widomym symbolem naszego wielkiego przywiązania do tego grodu. Musimy miasto ubrać w odświętną szatę i zmienić jego codzienny wygląd.

Komitet ufa, że plany odnośnie zorganizowania uroczystości 1800-lecia m. Kalisza zostaną w całości zrealizowane przy pomocy i wysiłku całego społeczeństwa kaliskiego.

W tych dniach Sekcja Finansowa Komitetu przystąpiła do rozsyłania odezw zarówno do Powiatowej Rady Związków Zawodowych, jako reprezentantki świata pracy, jak również i do instytucji prywatnych, państwowych, spółdzielni, rzemiosła i handlu, fabryk, zakładów przemysłowych, banków, wolnych zawodów itp. z apelem o wzięcie czynnego udziału w ogólnej akcji gromadzenia funduszy przez zafiarowanie stałych datków pieniężnych, począwszy od dnia 1 kwietnia 1948 r. do końca czerwca 1950 r.

Niechaj więc nikogo nie zabraknie spośród nas w zwartym szeregu tych, którym dobro miasta i jego świetność leży mocno na sercu!

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę RKU Kalisz — nazwisko Lacek Władysław, zamieszkały w Piwnicach. 47-K

3) Wykonywanie kontroli społecznej w zakładzie pracy.

4) Należyte przestrzeganie Układu Zbiorowego Pracy i właściwe wykorzystanie w interesie pracowników zdobyczy socjalnych.

Wybory odbywać się będą pod hasłem zacieśnienia współpracy obu partii robotniczych i obrony jedności ruchu zawodowego.

W nowych Radach Zakładowych muszą znaleźć właściwi ludzie, tacy, którzy nie zawiodą zaufania pracowników, tacy, którzy będą stać na straży interesów świata pracy.

Stanisław Szczoł
przewodniczący
Zw. Zaw. Pracowników
Przemysłu Włókienniczego
Oddział w Kaliszu

Walka ze spekulacją

Kilkrotnie zwracaliśmy uwagę na brak umasowienia akcji walki ze spekulacją i drożyzną w naszym mieście. Do niedawna kontrola rynku kaliskiego należała niemalże wyłącznie do funkcjonariuszy Delegatury Komisji Specjalnej, Komisji Kontroli Cen i organów MO. Jedynie w rzadkich wypadkach organizowano akcje masowe, w których udział brali przedstawiciele Związków Zawodowych i partii politycznych.

W związku z powyższym z wielką trudnością przychodziło położenie kresu spekulacji i nadużyciom w naszym mieście. Nawet najlepsze pomysły i plany strategiczne walki ze spekulacją, zawodziły i rozbiły się o brak masowej akcji.

Przed kilkoma dniami zapowiadaliśmy wzmocnienie akcji antyspekulacyjnej i umasowienie jej. Tym razem za naszą zapowiedzią nastąpiły fakty.

Zorganizowane w przeddzień Świąt Wielkiej Nocy masowe akcje kontroli punktów sprzedaży ostudziły zapał spekulantów, a co najważniejsze we wszystkich większych fabrykach Kalisza, przede wszystkim w „Bielarni” i „Pluszowni” delegat Kom. Specjalnej przeprowadził przeszkolenie kontrolerów społecznych, których zadaniem jest podjęcie walki z drożyzną i spekulacją przez branie czynnego udziału w akcjach antyspekulacyjnych.

Co prawda, nie załatwiono sprawy najważniejszej, jeszcze do Świąt na żadnej z fabryk Kalisza nie powstał Komitet Fabryczny do Walki z Drożyzną i Spekulacją, na konieczność zorganizowania których zwracaliśmy uwagę Związków Zawodowych i Rad Zakładowych już nie raz. Tym nie mniej jednak sam fakt, że między

Delegaturą Komisji Specjalnej, a robotnikami fabryk kaliskich nawiązany został kontakt, pozwala przypuszczać, że zorganizowanie Fabrycznych Komitetów nie leży już w dalekiej przyszłości.

W okresie przed Świątami Wielkiej Nocy Delegatura Komisji Specjalnej zorganizowała z pomocą Związków Zawodowych i partii politycznych w Kaliszu dwie masowe akcje, w których udział wzięło kilkadziesiąt „trojek”. W czasie tylko jednej akcji, która obejmowała kontrolę 60-ciu punktów sprzedaży spisano 35 protokołów.

Liczba ta ma swą wymowę, dowodzi ona, że jeszcze dziś w Kaliszu ponad 60 proc. spekulacji.

W czasie jednej tylko kontroli stwierdzono brak cenników i brak uwidocznionych cen w witrzynach. W kilku wypadkach wykryto pod ładami sklepów ocet, którego rzekomo w sklepie nie było, a który właściciele sklepów sprzedawali po wyższych cenach. U kilku rzeźników zanotowano pobieranie nadmiernych cen za wyroby masarskie, a przede wszystkim za kaszankę.

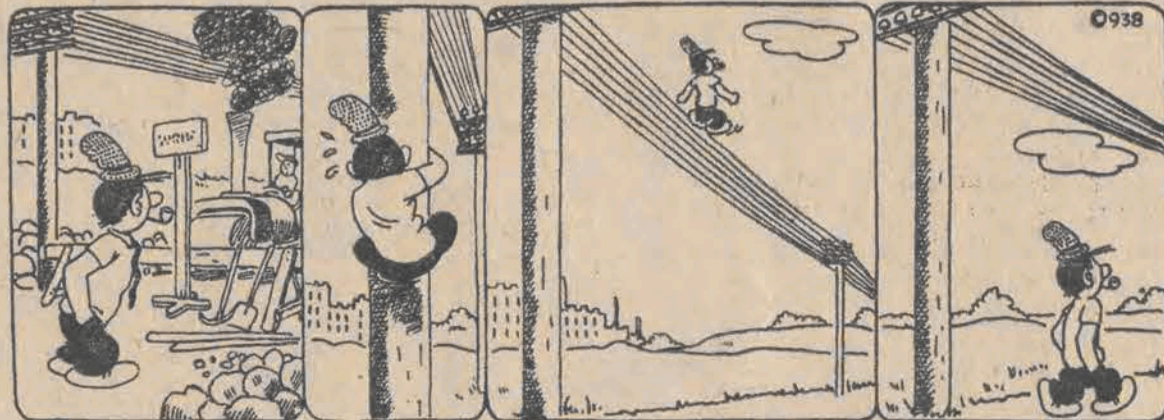
W ramach drugiej akcji przeciwko spekulantom przedświątecznym, obejmującej rynki kaliskie spisano kilka protokołów i zatrzymano parę osób trudniących się handlem łańcuskowym.

Masowe akcje przedświąteczne przeciw spekulantom udaly się, bo brały w nich udział Związki Zawodowe i partie polityczne, udaly się, bo były masowe.

Po tej drodze umasowienia akcji antyspekulacyjnej należy kroczyć w przyszłości, aż do pełnej stabilizacji rynku gospodarczego.

Czytajcie „Głos Kaliski”

Przygody Jasia Wierciniety



Przejsię zamknięte

Zaraz!

Przejdziemy!

Po wszystkich!

D — 024294

